

# GAZETA

10 DZIEŃ! DOBRY!

# BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

## Tragiczny wypadek w czasie bójek akademików Student zabity kamieniem Wykłady na Uniwersytecie Wileńskim zawieszono

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wydarzył się w Wilnie przed gmachem Instytutu Anatomicznego Uniwersytetu Stefana Batorego tragiczny wypadek: — od uderzenia kamieniem w głowę zabity został student I-go kursu prawa

tegoż uniwersytetu Stanisław Waclawski, mieszkaniec Wilna.

W godzinach porannych do Instytutu Anatomicznego przybyła grupa studentów żydowskich i rozpoczęła normalną pracę. Po pewnym czasie w Instytucie Anatomicznym zjawia się grupa studentów chrześcijańskich i przystąpiła do usuwania z sali studentów żydów. Dzięki przewadze liczebnej — student żydzi zostali z Instytutu Anatomicznego usunięci i skupili się przed gmachem. Tutaj napywać zaczęły większe grupy studentów żydów, pragnących

przyjść z pomocą swoim kolegom.

Jednocześnie zjawiały się oddziały policji, które wyteńczyły całą energię dla medopuszczenia do starć.

Student żydzi usiłowali przedostać się siłą do wnętrza Instytutu Anatomicznego, dokąd wstępu bronił im od wewnątrz studenci chrześcijańscy. W bramie gmachu i na

utrzycy wywiązały się — mimo energicznej postawy policji, rozpraszającej zbiegowisko —

utarczki na łaski i kamienie.

W pewnej chwili padł kamień z jednej z walczących grup rzucony w kierunku drugiej i ugodził w głowę studenta Stanisława Waclawskiego, zadając mu ranę śluzową

czaszki. Ramny padł i po przewiezieniu go do szpitala św. Jakóba skonał po upływie kilku godzin.

Z czołwej ręki padł kamień — do tychczas nie ustalono, mimo iż energiczne dochodzenie prowadzone jest od pierwszej chwili. Ustalano osoby morderyczy napotyka na duże trudności, jako że przed gmachem Instytutu Anatomicznego walczyły ze sobą

duże grupy studentów i nowe walki zawiązywały się natychmiast po zlikwidowaniu przez policję każdego poszczególnego starcia.

Na mocy decyzji senatu Uniwersytetu Stefana Batorego wykłady zostały aż do odwołania zawieszono.

### Min. Zaleski jedzie do Paryża na nadzwyczajną sesję Rady Ligi

Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów została zwołana przez p. Brianda na dzień 16-ty b. m. w Paryżu w lokalu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Minister Zaleski wyjeżdża na sesję Rady w dniu 14-ym b. m. w towarzystwie szefa gabinetu p. Szumlakowskiego, oraz naczw. ustrojów międzynarodowych p. Raczyńskiego.

### Premier rumuński wygwizdany w Paryżu

PARYŻ, 10.11. — Wielka sala uniwersytecka w Sorbonie była wiodoma mebywałych zajęć. Bawiający w Paryżu premier rumuński, prof. Jorga zgodził się wygłosić tam odczyt. Prof. Jorga jest znany ze swej niechęci do Żydów, to też na odczyt jego przybył tłum nie studentów — Żydzi, obywatele rumuńscy, którzy zmuszeni są do studjowania zagranicą.

Wchodzącego premiera powitano wrzawą i gwizdaniem oraz krzyka-

mi. „Przeć z przeskadowca Żydów!” Wówczas na salę wbroczyła policja i usunęła awanturujących się. Dopiero po tem zejściu premier wygłosił odczyt.

### Sędzia śledczy p. Demant nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności

Jak wiadomo obrońcy byłych więźniów brzeskich wnieśli skargę

### 10 rozbitków na falach oceanu

BALBOA, 10.11. — Lotnicy dostrzegli na pełnym morzu w odległości 75 mjl od Cartageny (Kolumbia) 10-ciu rozbitków na tratwie.

### 256.895 „oficjalnych” bezrobotnych

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy na terenie państwa wynosiła 7-go listopada b. m. 256.895, co stanowi wzrost w stosunku do cyfry z dnia 31 października b. r. o 3540.

## Na przekór całemu światu

# Japonia prowadzi wojnę

LONDYN, 10.11. Na terenie Mandżurii rozgorzała regularna wojna.

Obie strony koncentrują swe wojska i dochodzi do nieustannych utarczek pomiędzy wrogimi oddziałami. Najcięższe walki rozegrały się pod Hai-Czeng, gdzie Chińczycy stracili kilkuset żołnierzy.

Walki o przyczółek nad rzeką Non nie trwają w dalszym ciągu. Most na rzece znajduje się chwilowo w rękach Chińczyków. Japończycy zażądali natychmiastowego

poddania się miasta Cielkaro. Zaognienie sytuacji powoduje możliwość wzmieszania się do konfliktu Sowietów. Współpracownik japońskiej misji wojskowej w Charbinie, Ossawa, miał podobno odbyć konferencję z przywódcą „białogwardzistów” rosyjskich, w czasie której zawarł umowę, iż Japonia dostarczy białogwardziłstwu pierwszorzędne-

go uzbrojenia i materiału wojennego, „białogwardziści” zaś walczyć

beda wzamian za to na froncie chińskim, po stronie Japonii

### 7 zamkniętych uczelni w stolicy wskutek demonstracji studentów

Sytuacja wywołana demonstracjami studenckimi w Warszawie uległa wczoraj pewnemu dalszemu odprężeniu, nie jest jednak jeszcze całkowicie wyjaśniona.

Zamknięte są w dalszym ciągu następujące uczelnie: Uniwersytet, Politechnika, Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego, Wyższa Szkoła Handlowa (ponownie wskutek powtórzenia się niepokoju), Państwowy Instytut Dentystyczny oraz Państwowy Instytut Weterynaryjny.

W ciągu dnia wczorajszego poza drobnymi wystąpieniami — poważniejszych demonstracji wśród akademików nie zapotowano.

Wczoraj około południa wybuchły natomiast burzliwe demonstracje

w państwowej szkole budowy maszyn i elektrotechniki

im. Jawelberga i Rotwanda, która nie jest uczelnią akademicką.

Grupa demonstrantów przedostała się na salę wykładową i wszczęła awanturę przeciwżydowska.

Wykłady natychmiast zawieszono, a wezwana policja usunęła z gmachu awanturników i rozproszyła tłum demonstrantów, stojących przed gmachem szkoły na ul. Mokotowskiej.

do sądu apelacyjnego przeciw sędziemu śledczemu p. Demantowi o nadużycia władzy, polegające na niesłusznym jakoby przetrzymaniu w zamknięciu byłych więźniów brzeskich.

Skarga ta znajduje się obecnie w sekretariacie prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie, p. Dutkiewicza, przesłana mu przez komitet gospodarczy sądu apelacyjnego w celu nadania jej dalszego biegu. Sąd apelacyjny uznał, iż sędzia śledczy Demant

może odpowiadać jedynie dyscyplinarnie.

jeśli popełnił jakiegoś uchybienia i bezprawnie przetrzymał oskarżonych w areszcie, lub też ewentualnie przechodził do porządku dziennego nad otrzymywanymi mekumkami co do postępowania z więźniami.

Wytoczenie sprawy dyscyplinarnej sędziemu śledczemu apelacyjnemu należy do uprawnień prezesa sądu apelacyjnego.

Prezes Dutkiewicz wszakże oświadczył jednemu z przedstawicieli prasy, że nie znajduje podstaw do nadania sprawie biegu.

Należy to uważać jako uznanie, iż w postępowaniu sędziego Demanta brak jakichkolwiek uchybień, czy też nadużyć.





# Każdy ma prawo głosu

## NOTATNIK SKARG

### Józefa Gawędy

# Ostrzegawcze głosy Czytelników dla lekkomyślnych dziewcząt

# UROK „MIRTOWEGO WIANKA”

Czy wypada odwiedzić znajomego w jego kawalerskim mieszkaniu?

Z takim pytaniem zwróciła się przed kilku dniami do ogółu Czytelników „Notatnika” młodziutka osoba imieniem Li.

W odpowiedzi na list panny Li pospieszyli z serdecznymi radami Czytelnicy obojga płci.

Oto wianka tych odpowiedzi: „Panno Li, prosz Pan nas, Czytelników, o radę czy może Pani złożyć wizytę Panu X na kawalerce.

Proszę Pani, to co Pani pisze, że nie wypada — to przeżytek.

Cóż kobiecie w XX-ym wieku nie wypada? Czy Panie palące papierosy i robiące różne inne rzeczy pytają się czy to wypada?

Jeżeli to „nie wypada”

powie Pani koleżanka, to proszę mi wierzyć, że napewno poszłyby do pokoju kawalerskiego z wizytą gdyby który z nas kawalerów zaprosił ją do siebie.

Jeżeli powiedziałaby to, Pani kolega czy znajomy

to może Pani być pewna, że gdyby i On miał pokój kawalerski, pierwszy by Pania zaprosił do siebie. Jeżeli np. powie Pani, że nie wypada,

starsza osoba

to tylko dlatego, że jest dawnych papatywań i nie idzie z postępem czasu.

Panno Li, jeżeli Pani wybrany naprawdę myśli o ślubie z Pania i jest uczciwym człowiekiem i w do datku jeżeli Pani poznała Jego charakter i Jego samego, to nie powin

na się Pani obawiać ewentualnych następstw wizyty w pokoju kawalerskim.

Ale, o ile ten Pan X jest człowiekiem złym, który będzie chciał wykorzystać Pani nieświadomość (w co nie wierze), to uważam, że i bez uciekania się do pomocy pokoju kawalerskiego, dokonaby swego ewent. złego czynu.

Jestem również kawalerem i tak samo przychodzi do mnie moja wybranka i również spędzamy czas przy telefonie i nic złego Jej się nie stało.

Nie wiem czy Pani kocha tego Pana X, bo jeżeli tak to cóż znaczy takie „nie wypada” w porównaniu z Waszą miłością.

Jednocześnie zaznaczam, że ostrożność jest konieczna, a jeżeli Pani jest rozsądną panią to nie wątpię, że nie obawia się Pani samej siebie.

A to, że nie wypada —

to bym gwizdał, bo uważam, że każdy człowiek ma swój rozum i według niego postępuje.

Jotel.

Odrębnego zupełnie zdania jest inny kawaler

P. A. z Białegostoku.

„Chociaż, a może dlatego, że jestem sam kawalerem, posiadam własne mieszkanie i telefon... uważam, że kobieta odwiedzająca znajomego mężczyznę

trać w Jego oczach bardzo wiele...”

Tak samo mniej więcej myśli p. W. L. z Przasnysza:

„...radziłbym Pani zrezygnować z tego rodzaju niebezpiecznych rozrywek. Niejedną już niedoświadczona dziewczyna woadła przez „telefon”.

W bardzo ładną formę „opowiadania z życia” ubrała swoją przestrożę p. Enka z Marszałkowskiej (Warszawa):

„Militka Panno Li!

Ponieważ Pani historia przypomina mi pewną podobną z przed kilku lat, z którą się bezpośrednio zetknęłam, chce kilka ostrzegawczych słów do odpowiedzi danej Pani przez „naszego” kochanego p. Redaktora w dniu 6 b. m. dorzucić.

A więc: Przed kilku laty sercem pewnej młodej osóбки zawładnął „wyśmiony królówicz”

który bywał w jej domu również w roli znajomego tylko...

Po pewnym czasie zaproponował jej zwiedzenie (podobno) miłej kawalerki, gdzie coprawda nie było telefonu, ani radia tylko fortepian w dużym salonie którego klawisze pod „jego” palcami

„chciały się odezwać w hołdzie dla niej”.

Wogóle „królówicz” mówił dużo i pięknie jak to jego mieszkanie wy czekuje na „jej” przyjęcie, jak tam zimno i pusto bez niej, jak on twierdził, że jej odejście, choć jej głosu i śmiechu i tem żyć będzie aż... do drugiej wizyty.

Przedstawił to tak cudownie i nieszczęśliwie, że już miała się przychylić do jego próśb, gdy padł jej wzrok na jego mundur wojskowy i wtedy wyrzekła pamiętne słowa:

„Jeśli pan da oficerskie słowo honoru, że przez cały przeciąg mojej u pana wizyty zachowa się pan z całym dla mnie szacunkiem i nawet mnie nie pocałuje, to pójdę na godzinkę”.

No, oczywiście na takie dictum „zdebił” (bo dodać trzeba, że owa osóбка wówczas też 17 wiosen i-czyła) i... jak to było do przewidzenia.

słowa żadanego nie dał.

Od tej chwili upłynęło prawie półtora roku. Staneli na ślubnym kobiercu. Jego myśli nieodgadnione, a ona z jasnym, dumnie podniesionem czołem ze z godnością niesie mirtowy wianuszek na przejrzy stym welonie...

W kilkanaście godzin po tej uroczystości jego usta szepotały: „Pamiętasz?... wówczas gdybyś przyszła do mojej kawalerki, dziś nie byłabyś moja żona...”

Panno Li! To zdarzenie niechaj Pani weźmie do serduszka i dobrze się zastanowi, bo właściwa tajemnicą pokoju kawalerskiego nie jest on sam, tylko serce i dusza człowieka który go zamieszkuje.

Enka z Marszałkowskiej.

— A więc panno Li, po zestawieniu powyższych głosów Czytelników dojdzie Pani chwba do wniosku, że lepiej... nie chodzić!

ROZCZAROWANIE KOCHAJĄCEGO SERCA.

Siedem miesięcy temu poznałam pewnego chłopca, którego bardzo pokochałam, ale to bardzo. Lecz, o Boże, jak to krótko trwało, los rzucił mnie w czarna otchłań „rozczarowania”.

Ach panie redaktorze czy pan rozumie jak potrafi kochać serce 17-toletniej dziewczynki?

„Ale cóż? Jego koledy, również mol znajomi przez zazdrość nie pozwolili nam dłużej snuć naszej miłości!

I obecnie gniewamy się, lecz ja dłużej już nie mogę z sobą walczyć i mam zamiar napisać do-nie go list „pogodzenia”.

Lecz nie wiem czy nie narażę się na ponowne gorycze więc proszę uprzejmie o jaknajbardziej odpowiedź!

„Stokrotka z Pultuska”.

Miła pultuszczańko! Wprawdzie nie mogę zagwarantować Pani, że nie narazi się Pani na nowe gorycze, choćby dlatego, że nie znam Jej chłopca, a nawet gdybym go znał też bym nie rezygnował. Może dlatego, że sam jestem mężczyzną.

Tem nie mniej uważam, że słomiana zgoda lepsza jest od „czarnego gniewu” i list pogodzenia a raczej wyjaśnienia wysłać radzę.

W ten sposób niechże intrygi jego kolegów zostaną sparaliżowane, a naderwana nić waszej miłości będzie się snuła bez przeszkód.

CZYŻBY OFIARA LEKKOMYŚLNOŚCI LEKARZA?!

Udaję się do Szanownego Pana w nieszczeni bo nie mam nikogo na świecie, żeby mi doradził co mam robić. Służyłem w wojsku 2 lata, byłem żołnierzem posłusznym. Przełożeni byli ze mnie zadowoleni.

Tylko będąc rekrutem niewinnie siedziałem w pace, bom poszedł do doktora, a że nie miałem gorączki, to doktor kazał mnie zamknąć do paki.

Nawet mnie nie badał, chociaż byłem naprawdę chory.

Stałem do raportu do dowódcy i dostałem 5 dni aresztu ścisłego. Dostawałem tylko chleb i wodę, a mróz był na 15 stopni, okna były powybijane, a ja leżałem w tych gołych deskach-rozebrany tylko pod jednym kocem.

Rano byłem cały skostniały. Tak męczyłem się 5 dni. Potem jeszcze gorzej się przebieżłem, dostałem gruźlicę płuc. Przy końcu mego służby zachorowałem na dobre więc zabrali mnie do szpitala, leżałem sześć tygodni.

Chcieli mi dać niższą kategorię, a ja nie chciałem bo wysłużyłem w wojsku i chciałem się dostać gdzieś na posadę rzadową. Dlatego nie chciałem zmienić kategorii tylko prosiłem o urlop zdrowotny.

Dostałem rlop i pojechałem, ale że zdrowie mi się nie poprawiło, przyjechałem do ołuku. Zwolniono mnie z wojska dnia 22 sierpnia 1929 r.

Dostałem posadę woźnego w biurze za skromnym wynagrodzeniem. I tak się męczyłem do dziś, gdyż teraz

mleвам krwotoki.

W przychodni przeciwgruźliczej powiedziano mi że mam otwartą gruźlicę więc zacząłem się starać, żeby mi coś przyznali za utratę zdrowia w wojsku, jakieś odszkodowanie.

Poszedłem do Związku Inwalidów i dostałem odpowiedź, że spóźniłem się o 2 tygodnie i że było ogłoszone, jak kto ma pretensje do wojska, żeby składał podanie do dnia 1 października 1931 r., a ja o tem nie wiedziałem.

Szanowny Panie Redaktorze jestem bez środków do wyjścia, chcę sobie skrócić to ciężkie życie, bo

nie jestem zdolny do pracy — gruźlica mnie męczy.

Więc udaje się z-gorącą prośbą do Szanownego Pana Redaktora o radę, gdzie mam się udać teraz, że by znaleźć sprawiedliwość.

B. żołnierz

12 daku artylerji konesel. O ile informacja jakiej Panu udzielono w Związku inwalidów, jest ścisła, pozostaje tylko złożyć podanie do kancelarii wojskowej

Prezydenta Rzeczypospolitej, Warszawa, Zamek.

Niech Pan to zrobi jaknajprędzej, opisawszy swoje nieszczęście, tak jak w liście do mnie.

DLA „GLUCHEGO JANKA”.

Inwalida P. Kazimierz G. z Kutna nadesłał pomoc pieniężną dla „Gluchego Janka”. Prosimy zgłosić się po odbiór. Warszawa, Marszałkowska 3/57 w rodzinach 4-6 po poł.

Gwiazdka scenki



W teatrzykach warszawskich i prowincjonalnych występuje z dużym powodzeniem uroczą wodewilistka operetkowa — Magierówna.

## HUMOREK

— W tej skrzyneczce przechowuję najdroższe wspomnienia z naszej podróży poślubnej. — Ach, jak romantycznie! A có to za pamiątki? — Rachunki hotelowe. — Jakże ci się udała kuracja w Karlsbadzie? Czy ubyło ci choć trochę? — Jeszcze jak. Okragło 1500 złotych.

### Zwolnienie aresztowanych studentów



Jak donieśliśmy już wczoraj zwolniono z aresztu warszawskiego urzędu śledczego 160 studentów, zatrzymanych we czasie demonstracji ulicznych. Wszyscy ci studenci będą odpowiadać ra drodze sądowej za swoje wykroczenia, a pozatem komisje dyscyplinarne przy Senatach akademickich również prowadzą przeciw nim dochodzenia.

## Tylko tanie i długie kredyty mogą uratować nasze rzemiosła

Jak wynika ze sprawozdań Izby Rzemieślniczych stan rzemiosła w Polsce pogarsza się z każdym dnem. Pogłębiający się kryzys gospodarczy, obejmujący swoim zasięgiem najszersze gałęzie produkcji krajowej, siłą rzeczy wycisnął swoje piętno i na całokształcie życia gospodarczego rzemiosła. Produkcja warsztatów rzemieślniczych, która stale wznosiła się równoległe do rozwoju życia gospodarczego Polski, doznała po okresie pomyślnej konunktury w r. 1929 bardzo poważnego osłabienia. Stan ten w roku ubiegłym znacznie się pogłębił, czego dowodem stała wzrastająca liczba bezrobotnych czeladników i pomocników rzemieślniczych. Rzemiosło dzięki swej właściwości szybkiego przystosowywania się do warunków, stworzonych przez kryzys gospodarczy, nie doznało wprawdzie tak głębokiego wstrząsu, jak przemysł fabryczny — niemniej jednak bardzo poważnie ucierpiało. Rola rzemiosła w ogólnym orze-sileniu gospodarczym jest znacznie korzystniejsza, aniżeli przemysłu, bowiem rzemieślnik, zwalniając zbędna ilość czeladników czy pomocników, ogranicza produkcję swego warsztatu do potrzeb wystających na tle przesilenia gospodarczego. Ponadto rzemieślnik posiada możliwość, o których w przemyśle mowy być nie może, a mianowicie: w ciężkich warunkach gospodarczych, konsument nie nabywa nowych artykułów produkcji rzemieślniczej wzamian za to zwiększa się w warsztacie praca reperacyjna. Reperacje nie dają wprawdzie możliwości utrzymania si na powierzchni, jednak przy uwzględnieniu posiadanych zasobów umożliwiają rzemieślnikowi przetrwanie najcięższych chwil głębokiej depresji gospodarczej. Nie dotyczy to rzemiosła grupy spożywczej, których rozwój uzależniony jest od ogólnej sytuacji gospodarczej. Rzemiosło przetrwało z trudem rok ubiegły. Posiadane przez rzemieślników zasoby są na wyczerpaniu, co pociąga za sobą fatalne skutki wobec i tak szczerpującego kapitału obrotowego rzemiosła. Potrzeba zarówno kredytu inwestycyjnego jak i taniego kredytu dla uzupełnienia szczerpujących kapitałów obrotowych rzemiosła — jest dostatecznie znana. Brak dogodnych i tanich kredytów zmusza rzemiosło do zaspokajania swoich potrzeb kredytowych na rynku prywatnym za wysokim oprocentowaniem, co w konsekwencji, podrażając produkcję wyrobów rzemieślniczych, w znacznym stopniu osłabia odporność rzemiosła na konkurencję wyrobów przemysłowych z jednej strony, oraz pogłębia kryzys z drugiej strony. Tylko tani długoterminowy kredyt może powstrzymać rzemiosło od ruiny. J. Ch.





## W trzynastą rocznicę Odzyskania Niepodległości

W dniu 11 listopada święcimy trzynastą rocznicę Niepodległości Polski—rocznicę odzyskania Wolności, zrodzonej krwawym czynem orężnym żołnierza polskiego pod Wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dzień ten, który zakończył naszą wiekową niewolę, a Państwo odrodzone w szeregi czołowych mocarstw Europy postawił, uznany za święto Narodowe obchodzi uroczystość cała Polska jak długa i szeroka. Świadomość, że dzień ten uczynił nas włodarzami własnego domu, nakazuje nam uczcić go godnie i radośnie w przeświadczeniu, że praca, wola i ofiarnością założymy granitowe fundamenta pod wieczysty, burzom wrogim oporny gmach wolnej, sprawiedliwej, wspaniałej, mocarstwowej Rzeczypospolitej.

**OBYWATELE!** W dniu tym, dając wyraz swej radości—wzemy tłumnie udział w uroczystościach. Złożmy u stóp ołtarzy modły dziękczynne Bogu za łaskę wolności—uradujmy serca nasze—ustrójmy domy nasze.

**OBYWATELE,** Cechy, Związki i Organizacje stawcie się tłumnie ze sztandarami na nabożeństwo i defiladę.

### OBYWATELSKI KOMITET UCZCZENIA ŚWIĘTA 11 LISTOPADA

#### PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Sroda 11-go listopada: Godz. 7 rano: Hejnał z Wieży ratuszowej, godz. 10 rano: Msza w kościele farnym oraz w świątyniach innych wyznań, godz. 11: Defilada, godz. 13: Uroczysta Akademia w teatrze „Palace”, program podaliśmy w numerze wczorajszym.

Wstęp na Akademię bezpłatny. Godz. 15-te przedtawienie w kinach dla wojska, godz. 18 Akademia w „Ognisku Kolejowym”.

### Odsłonięcie pomnika NIEPODLEGŁOŚCI

W dniu dzisiejszym w Trzciannem odbędzie się odsłonięcie pomnika Niepodległości, wzniesionego staraniem miejscowego społeczeństwa.

Aktu odsłonięcia pomnika dokona Starosta Powiatowy p. inż. Stan. Michałowski.

### Posiedzenie Rady Miejskiej

We środę, 18 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. M. in. zostanie dokonany wybór nowego prezesa na miejsce prof. Młyńskiego.

**CHCESZ** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekulowicza, Warszawa, Żerawia 42. Wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości, korespondencji, stenografii, handlu, prawa, kaligrafii, daktylografii, towaroznawstwa, języków, pisowni gramatyki polskiej, ekonomii. Zadanie prospektów!

**10** działek ziemi różnego rodzaju, oraz tyleż pastwiska, wraz z gospodarstwami zabudowaniami, położonych we wsi Bobrowa, gminy Zabłudów, powiatu Białostockiego, w odległości 15 kilometrów od Białostoku, dojazd koleją przystankiem Kurjany i dojazd szosą przy Majówce—las Kowelnowskie—sprzedaje się po cenie przystępnej. Informacji udziela: Chorozucho, Białystok, Warcęka 5.

## Obywatele woj. białostockiego odznaczeni krzyżami za usługi

Wczorajszy „Monitor Polski” przyniósł cztery listy, odznaczonych ordrem „Polski Odrodzonej” złotymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami za usługi, krzyżem i medalem Niepodległości, oraz krzyżem Zasługi za dzielność (dla funkcjonariuszów policji, którzy odznaczyli się w walce z przestępczością).

W tej liczbie z terenu woj. białostockiego zostali odznaczeni

ni Krzyżem Zasługi: prezes Sądu Okręgowego w Grodnie Kazimierz Giedroyc; srebrnymi Krzyżami Zasługi: przemysłowiec Izaak Markus w Białymstoku, prefekt gimnazjum państwowego im. Mickiewicza w Grodnie Franciszek Hrynkiwicz i brązowymi Krzyżami Zasługi: Jan Baran z Indury i Abram Lichtensztejn w Białymstoku.

## Rozpoczęcie sezonu bokserkiego w Białymstoku

Sport pięściarski jak wiadomo cieszy się w Polsce coraz większą popularnością a wyniki osiągnięte przez naszych bokserów są sukcesami sportowemu w pełnym tego słowa znaczeniu.

Rozegrany w niedzielę w Poznaniu mecz Polska-Niemcy przyniósł naszej drużynie wysokie zwycięstwo w stosunku

10-6. Meczem tym polacy zostali nieoficjalnie uznani jako mistrzowie świata—wiadomo bowiem, że boks niemiecki zajmował dotąd pierwsze miejsce a dowiódł tego choćby nawet swym zwycięstwem nad boksem amerykańskim również w stosunku 10-6.

Boks białostocki znajduje się obecnie w stadium rozwoju. Z licznie trenujących grup w Okręgowym Ośrodku W. F. i Żyd. Klubie Sport. zostaną wybrani zawodnicy, którzy już mogą walczyć i wystąpić w niedzielę

w teatrze „Palace” na „Pierwszym kroku bokserkim”.

Ciekawa to impreza zgromadzi napewno liczne tłumy publiczności, sport to bowiem ciekawy i dający widzom dużo emocji.

Na ostatnio rozegranym meczu z Niemcami sala reprezentacyjna Targów Poznańskich była wypełniona po brzegi kilkutyśięcna rzeszą publiczności, która oklaskiwała naszych zwycięzców.

Do pierwszego kroku startują zawodnicy następujących klubów: Strzelecki Klub Sportowy, S. M. P., Żyd. Klub Sport. Promień oraz niestowarzyszeni Par walczących spodziewać się należy 15-cie.

xx

### Przed wyborem prezesa Rady Miejskiej

We wtorek, dn. 17 b. m. odbędzie się w Magistracie posiedzenie seniorów grup radzieckich dla ustalenia osoby kandydata na prezesa Rady Miejskiej.

### Eksport towarów białostockich zagranicę

W październiku wysłano zagranicę 231000 kg. wyrobów tkackich, z tego 90 proc. do Anglii.

## W trosce o opiekę nad matką i dzieckiem

W związku z zamierzonym urzędzeniem w Wasilkowie i Czarnej Wsi stacyj opieki nad matką i dzieckiem, Starostwo Powiatowe zbiera dane o ilości

nóworodków i dzieci do 2 lat oraz kobiet ciężarnych znajdujących się w wyjątkowej nędzy, potrzebujących opieki i dożywiania.

## Z koła B.B.W.R. kolejarzy białostockich

W dniu 8 b. m. odbyło się walne zebranie Koła B.B.W.R. Kolejarzy w Białymstoku w obecności przeszło 50 osób.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Koła p. Ant. Chilimończyka, zabrał głos sekretarz Rady Powiatowej p. L. Dziuraki, który wygłosił przemówienie, poświęcone rocznicy Święta Niepodległości 11 listopada.

Następnie mówca poruszył sprawy organizacyjne, wyjaśniając cele, zadania i program pracy Koła na przyszłość.

W imieniu sekcji gospodar-

czej zabrał głos p. Malaczyński, który złożył projekt utworzenia kasy samopomocy. Projekt ten będzie realizowany przez odpowiednie osoby, powołane do opracowania statutu tej Kasy.

Przewodniczył zebraniu p. St. Walter, zast. naczelnika Oddziału Ruchu.

Pozatem w sprawach wyżej wymienionych zabierali głos p.p.: H. Kowalski, St. Walter, St. Bączkowski, St. Malaczyński i A. Chilimończyk.

Nastój, w którym toczyły się obrady był b. ożywiony.

## Z XII Zjazdu Pracowników Miejskich

W ciągu 2 dni w Wilnie odbył się XII zjazd delegatów zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich Rzplitej.

Omówiono cały szereg ważnych dla pracowników miejskich zagadnień, a więc projekt t. zw. małej ustawy samorządowej, projekty ustaw pragmatycznej i dyscyplinarnej, organi-

zacji instytucji kredytowej pracowników miejskich, sprawę budowy domów wypożyczynowych, sprawy organizacyjne i t. p.

Zjazd był b. liczny obecnych przeszło 100 delegatów. Z ramienia białostockiego oddziału w obradach wzięli udział p.p.: Echeński, Gołębiowski i Kitszel.